

Wyborów nadszedł czas, czyli zastaw się, a postaw się - aktualizacja

Data utworzenia: 09.07.2018. Autor: Marcin Żurek. Kategoria: Aktualności.



Lada dzień ruszy przebudowa ulicy Kościerskiej w Łubianie czytamy na łamach portalu weekendfm.pl

To dziwne, że o tak jakże ważnej inwestycji strona Urzędu Gminy Kościerzyna milczy. Nie raczono poinformować, ani sołtysa, ani radnych. Oczywiście gmina nie ma takiego obowiązku. Po prostu by wypadało.

O tym, że ta droga jak i chodnik wymagają remontu nie ma co dyskutować. Chodzi tu o coś zupełnie innego. O konieczności jej przebudowy mówi się od roku 2013. Pierwotnie chodziło o remont i poszerzenie chodnika oraz budowę ścieżki rowerowej wzdłuż ulicy Kościerskiej. Ostatecznie miał powstać nowy ciąg pieszo-rowerowy, nowa nakładka asfaltowa na ulicy Kościerskiej, nowe oświetlenie, mini rondo, nowy przejazd kolejowy oraz nawierzchnia asfaltowa na ul. Kolejowej. Inwestycja miała być realizowana w przypadku pozyskania dofinansowania ze środków zewnętrznych przez Gminę Kościerzyna.

Niestety, tak się nie stało. Gmina nie pozyskała ani jednej złotówki dofinansowania, a wóldarze uparli się, że w tym roku tę drogę trzeba zrobić. Nie dość, że w 100% ze środków własnych gminy to jeszcze częściowo na kredyt, a dokładnie z emisji obligacji.

Na wiele inwestycji brakuje pieniędzy w budżecie. Będąc przeciwnym wydaniu Wójtowi zgody na emisję obligacji wraz z kolegami Arkiem Maliszewskim, Rafałem Jażdżewskim oraz Franciszkiem Niklasem wskazywaliśmy możliwości, aby tych obligacji nie emitować. Między innymi chodziło o przełożenie tej inwestycji na rok przyszły. Skoro tyle czekamy to rok nas nie zbawi. W przyszłym roku ponownie złożyć wniosek o dofinansowanie, a jest realna szansa na jego uzyskanie! Dlaczego tak uważamy? Dlatego, że w roku wyborczym większość samorządów realizuje maksymalną ilość inwestycji, składają wiele wniosków. Rok wyborczy to również wyższe ceny w przetargach, bo robót jest tak wiele, że wykonawcy nie "idą po bandzie" bo jest w czym przebierać. Wójt niestety nie zgadza się z naszymi argumentami i tłumaczy, że rozmawiał w budowlańcami, którzy mówią, że będzie jeszcze gorzej. Do tego mówi, że jest gotowy projekt wraz z pozwoleniem na budowę i obiecano mieszkańcom

realizację inwestycji. To też muszę skomentować - projekt jest ważny 2 lata więc do przyszłego roku może poczekać a obietnice? To już każdy wie.

Dodam jeszcze, że nie jestem i nie byłem i nie będę PRZECIWNY remontowi ulicy Kościerskiej, jak to próbował Wójt przekazać mieszkańcom na naszym Zebraniu Wiejskim. Podkreślę jeszcze raz. Chodziło tylko i wyłącznie o przełożenie tej inwestycji na rok przyszły, o próbę sięgnięcia o REALNE dofinansowanie oraz o niższą cenę wynikającą z przetargów po roku wyborczym.

Teraz kilka cyfr dla zobrazowania sprawy:

Planowana kwota na I etap - 2.136.927,63 zł, 2 unieważnione przetargi, ostatecznie wybór wykonawcy w trzecim przetargu za bagatela 2.430. 975,72 zł. Brakuje jedyne 294 tyś zł. Jak czytamy na stronie weekendfm.pl - samorząd dołoży 300 tysięcy złotych!!

Niektórzy zastanawiają się, czemu nie pochwalam pomysłu remontu w tym roku. Z dwóch bardzo prostych powodów. Pierwszy to brak dofinansowania, czyli budowa tylko ze środków własnych oraz drogie przetargi w roku wyborczym. Drugi powód to taki, że w roku przyszłym czy nawet dalszych latach będzie nam wypomniane ileż to milionów poszło na Łubiane. Możecie mi wierzyć lub nie ale tak będzie. Znam Wójta, znam Radę. Raz nawet miało już to miejsce jak śmiałem powiedzieć, że Łubiana jest traktowana po macoszemu.

Marcin Żurek

Dodano 09/07/2018 godzina 11:39

W trakcie pisania powyższego materiału na stronie UG pojawiła się informacja o inwestycji: <http://www.kosciierzyna.pl/home/Aktualnosci/Rusza-przebudowa-Koscierskiej-w-%C5%81ubianie.aspx>